

Sygn. akt: I C 1662/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|-------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Małgorzata Żelewska |
| Protokolant: | protokolant Agnieszka Bronk-Marwicz |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2017 r. w G.

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **P. G.**

o zachowek

I. zasądza od pozwanego P. G. na rzecz powoda A. G. kwotę 59.500 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 lipca 2012r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. kosztami procesu obciąża pozwanego P. G. w 80%, zaś powoda A. G. w 20%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego orzeczenia.

Sygn. akt I C 1662/12

UZASADNIENIE

Powód A. G. wystąpił przeciwko P. G. z pozwem, żądając zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zachowku oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jest synem K. G., zmarłej dniu 20 października 2011r. Zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 26 czerwca 2012 r. (sygn. akt I Ns 187/12) spadek po K. G. nabył na podstawie testamentu pozwanej w całości. Powód podnosi, że nie uzyskał należnego mu zachowku w formie zapisu lub darowizny od spadkodawczyni. W ocenie powoda po jego stronie powstało roszczenie o zapłatę z art. 991 §1 k.c. W skład spadku po K. G. wchodziła własność nieruchomości, której wartość powód szacuje na kwotę 300.000 zł. Jednocześnie spadek nie był obciążony długami. Z uwagi na okoliczność, że udział powoda w spadku po K. G. w razie dziedziczenia na podstawie ustawy wynosiłby 1/2, roszczenie o zachowek opiewałoby na świadczenie pieniężne w wysokości równej 1/4 udziału spadkowego, tj. 75.000 zł. Powód podnosi, że testament spadkodawczyni zawierał rozrządzenie majątkowe wyłączające go od dziedziczenia, które jednakże nie powinno być uznane za wydziedziczenie, albowiem nie zawierało ono przyczyny wydziedziczenia ani w drodze jego wykładni nie było możliwe wyinterpretowanie przyczyny

wydziedziczenia z jego treści (art. 1009 k.c.). Konkretna przyczyna wydziedziczenia musi dać się obiektywnie ustalić na podstawie samego testamentu, zaś wskazanie obowiązków rodzinnych bez ich oznaczenia jest niewystarczające. Wskazanie na doznanie wielu krzywd jest niewystarczające dla ustalenia rodzaju zachowania powoda względem spadkodawczyni uzasadniającego jego wydziedziczenie, o którym mowa w art. 1008 k.c.

(pozew, k. 2-6, pismo przygotowawcze, k. 47-50)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie co do zasady i co do wysokości. W ocenie pozwanego rozrządzenie testamentowe spadkodawczyni w formie „Synowi A. G. nie zostanie nic spadku ponieważ za dużo doznałam krzywdy tak że nic nie dostanie” należy tłumaczyć jako skuteczne wydziedziczenie, bowiem zawiera wymaganą przez ustawę przyczynę wydziedziczenia, gdyż powód przez 10 lat przed śmiercią spadkodawczyni nie utrzymywał z nią żadnych kontaktów oraz nie interesował się jej losem, nie pomagał jej w chorobie i nie odwiedził matki w szpitalu tuż przed jej śmiercią. Dokonując wykładni testamentu zgodnie z art. 1008 k.c. i art. 948 k.c. (zasadą favor testamenti), w ocenie pozwanego spadkodawczyni dokonała wydziedziczenia. Zdaniem pozwanego, przy ocenie przesłanek uzasadniających wydziedziczenie należy brać pod uwagę okoliczności zewnętrzne w stosunku do testamentu. Przyczyna wydziedziczenia musi wynikać z testamentu, lecz nie musi być wyraźnie podana. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że w skład długów spadkowych wchodziły roszczenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w G. opiewające na 5.521,16 zł oraz koszty pogrzebu poniesione przez pozwanego kwocie 1860 zł (po odliczeniu zasiłku pogrzebowego w wysokości 4000 zł).

(odpowiedź na pozew, k. 35-37, pismo przygotowawcze, k. 52-54)

Wyrokiem wstępnym z dnia 12 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy Gdyni uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady. Sąd uznał, że wydziedziczenie jest nieskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu, nawet gdyby w rzeczywistości istniała. Spadkodawczyni wyłączyła powoda od dziedziczenia, natomiast nie pozbawiła go prawa do zachowku. Sąd zważył, że okoliczności stanowiących przesłanki wydziedziczenia nie można uzupełnić w drodze przesłuchania świadków. Wobec braku w testamencie wskazania konkretnych zachowań uzasadniających wydziedziczenie, Sąd uznał je za bezskuteczne na podstawie art. 1009 k.c.

(wyrok SR w Gdyni, k. 78, uzasadnienie, k. 94-98)

Wyrokiem z dnia 1 października 2014 r. w sprawie o sygn. akt III Ca 462/14 Sąd Okręgowy w Gdańsku na podstawie art. 386 §4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gdyni. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego w sposób kompletny; oddalenie wniosków dowodowych stron było przedwczesne. Sąd Okręgowy zważył, że skuteczność wydziedziczenia wymaga wskazania przez spadkodawcę w testamencie przyczyny wydziedziczenia należącej do zamkniętego katalogu ustawowych przyczyn pozbawienia prawa do zachowku (art. 1008 k.c., art. 1009 k.c.) oraz rzeczywistego istnienia wskazanych przez spadkodawcę okoliczności. Rozrządzenie zawarte w testamencie może odnosić się do zaniedbywania wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych (art. 1008 pkt 3 k.c.). Obowiązek wskazania przyczyny wydziedziczenia nie oznacza konieczności posługiwania się przez spadkodawcę terminologią ustawową, ani jej wyraźnego sprecyzowania. Sąd Okręgowy uznał, że spadkodawczyni zawarła przyczynę wydziedziczenia w testamencie, posługując się słowami „ponieważ za dużo doznałam krzywdy”. Na pozwanym spadkobiercy spoczywa ciężar udowodnienia, że rzeczywiście zaistniały okoliczności wskazane przez spadkodawcę w testamencie, a zatem oddalenie wniosków dowodowych spowodowało niemożność dokonania wykładni oświadczenia woli zawartego testamentu. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy był obowiązany ustalić, czy przyczyna wydziedziczenia mieści się w katalogu przyczyn z art. 1008 k.c., a także, czy okoliczności stanowiące podstawę wydziedziczenia istniały w dacie sporządzenia testamentu.

(wyrok SO w Gdańsku, k. 173, uzasadnienie, k. 175-182)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. G. i pozwany P. G. byli dziećmi K. G., zmarłej dnia 20 października 2011 r. w G., ostatnio stale zamieszkałej w G..

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 187/12 Sąd Rejonowy w Tczewie stwierdził, że spadek po K. G. na podstawie testamentu z dnia 22 lipca 2010 r. nabył w całości wprost pozwany. K. G. sporządziła testament własnoręczny, będący podstawą dziedziczenia pozwanego po spadkodawczyni o następującej treści: „Ja K. G. zamieszkała w G. przy ul. (...) córka C. i W. G. składam moją ostatnią wolę na wypadek mojej śmierci. Lokal, w którym mieszkam przy ul. (...) składający się z trzech pokoi kuchni łazienki i ubikacji i przedpokoju o powierzchni 53 m² oraz piwnicy. Mieszkanie to zapisuję synowi P. G. urodzony w T. 1 lipiec 1969 rok pozostałe żeczy w tym mieszkaniu ruchome i martwe będą należeć do syna P. G. zamieszkałego w T. przy ul. (...) i rozporządzenia moim majątkiem na wypadek śmierci. Powyższym moje oświadczenie potwierdzam własnoręcznym podpisem będąc w pełni świadomości i odpowiedzialności za wyrażone moją ostatnią wolę. Synowi A. G. nie zostawie nic w spadku ponieważ zaдузо doznałam krzywdy tak że nic nie dostanie.”

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o odpis postanowienia SR, k. 13, akta sprawy SR w Gdyni, sygn.. akt I Ns 187/12, kopię testamentu, k. 10-11, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu, k. 12)

W skład spadku po K. G. wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ulicy (...).

(okoliczność bezsporna)

Wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ulicy (...) wynosiła 240.000 zł według stanu na dzień otwarcia spadku a według cen z 4 listopada 2016 r.

(opinia biegłego, k. 333-357, 405-405v, 407)

Spadkodawczyni wraz z synami i mężem mieszkała w T.. Gdy pozwany się usamodzielniał i wyprowadził z mieszkania w T., spadkodawczyni zdecydowała się przeprowadzić do G., pozostawiając powoda wraz z mężem w mieszkaniu w T.. Przyczyną przeprowadzki do G. była choroba alkoholowa jej męża. W mieszkaniu w T. dochodziło do awantur, w których trakcie pozwany stawał po stronie matki, zaś powód nie ingerował w ich przebieg. Relacje między powodem a spadkodawczynią były specyficzne. Uległy pogorszeniu, gdy spadkodawczyni wyprowadziła się do G.. Spadkodawczyni utrzymywała poprawne stosunki przemiennie albo z powodem, albo z pozwanym, czemu dawała wyraz poprzez swoje wypowiedzi na temat synów. Jednocześnie miała żal do powoda, że nie zeznał na niekorzyść jej męża, a swojego ojca, w czasie postępowania rozwodowego między nią a ojcem powoda. W czasie przesłuchania w charakterze świadka w ww. postępowaniu prowadzonym przez Sąd Wojewódzki w Gdańsku w sprawie o sygn.. akt II C 249/95 powód zeznał o okolicznościach faktycznych świadczących o trwałym i zupełnym rozkładzie pożycia między swoimi rodzicami, jednakże przyznał, że kocha oboje rodziców. Powód żałował, że spadkodawczyni wyprowadziła się z domu rodzinnego, zdecydował się jednak w nim pozostać, gdyż obawiał się, że nastąpi eksmisja ojca z uwagi na jego zadłużenie, które powód postanowił zaspokajać. Nie zachował się wobec niej w sposób wyrządzający jej krzywdę. W kontaktach z osobami trzecimi okazywał szacunek względem matki pomimo jej specyficznego traktowania syna. Spadkodawczyni często unikała kontaktu z powodem, odrzucając połączenia telefoniczne lub odmawiając wizyt, nad czym powód ubolewał. Nadto, nie brała udziału w ślubie powoda mimo wystosowania do niej zaproszenia. W rozmowach z osobami trzecimi spadkodawczyni nie uważała, by zachowanie powoda względem niej były uporczywe lub krzywdzące, jednakże utrzymywała, że powód się nad nią znęca psychicznie, nie wskazując na przykładowe zachowania, które uzasadniałyby takie stwierdzenie. Przed śmiercią spadkodawczyni utrzymywała lepsze relacje z pozwanym. Powód nie odwiedził matki w szpitalu przed jej śmiercią, bowiem nie został poinformowany o jej hospitalizacji.

(zeznania świadka A. D., k. 216-217, zeznania świadka M. G. (1), k. 217-218, zeznania M. G. (2), k. 218-219, zeznania świadka K. S., k. 254-254v, zeznania świadka M. B., k. 254v-255, zeznania świadka H. N., k. 283-286, zeznania świadka

B. G., k. 292-294, zeznania powoda, k. 297, zeznania pozwanego, k. 297-300, akta sprawy SO w Gdańsku o sygn.. II C 249/95)

W dniu 5 lipca 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 75.000 zł tytułem sumy potrzebnej do pokrycia należnego zachowku, wyznaczając termin do 20 lipca 2012 r.

(wezwanie do zapłaty, k. 14)

Sąd zważył co następuje:

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o dowody dokumentarne przedłożone przez strony oraz zeznania świadków: A. D., M. G. (1), M. G. (2), K. S., M. B., H. N., B. G. oraz zeznania stron. Sąd uznał dowody prywatne za w pełni wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności lub prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani żadna ze stron nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod dokumentami złożyły oświadczenia w nich zawarte. W ocenie Sądu w pełni miarodajne dla ustalenia stanu faktycznego są dowody z dokumentów urzędowych zawartych w aktach spraw o sygn.: I Ns 187/12 (Sąd Rejonowy w Gdyni) oraz II C 249/95 (Sąd Wojewódzki w Gdańsku), albowiem są one sporządzone w przepisanej formie przez właściwe organy władzy publicznej w zakresie ich działania, stąd na mocy art. 244 §1 k.p.c. stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo poświadczono. Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadków oraz zeznaniom stron, albowiem były one logiczne, spójne i szczegółowe, a nadto nie pozostawały ze sobą w sprzeczności co do okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu.

Dowód z opinii biegłego stanowił podstawę do ustalenia wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, bowiem Sąd uznał tę opinię za jasną, zupełną i niezawierającą sprzeczności. Opinia biegłego zawiera wyczerpujące odpowiedzi na pytania zawarte w tezie dowodowej, ponadto jej wyniki korespondują ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wywołują jakichkolwiek wątpliwości co do jej rzetelności i zgodności ze stanem rzeczywistym.

Powód wywodzi swoje roszczenie o zapłatę z art. 991 k.c., zgodnie z którym zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek) (§ 1). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2). Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu.

Powód nie został powołany do spadku ani nie uzyskał należnego mu zachowku w formie zapisu lub darowizny pochodzącej od spadkodawcy. W przypadku dziedziczenia na podstawie ustawy, powód byłby powołany do 1/2 części spadku na podstawie art. 931 §1 k.c., albowiem spadkodawczyni pozostawiła po sobie wyłącznie dwóch synów. Powód nie jest trwale niezdolny do pracy ani nie jest małoletni, stąd wobec braku przesłanek uprawniających powoda do żądania 2/3 wartości udziału spadkowego, o których mowa w powołanym przepisie jego żądanie ogranicza się do 1/2 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, tj. do 1/4 wartości spadku.

Pozwany podniósł, że powód został skutecznie wydziedziczony na podstawie rozrządzenia testamentowego spadkodawczyni o brzmieniu: „Synowi A. G. nie zostawię nic w spadku ponieważ za dużo doznałam krzywdy tak że nic nie dostanie”. Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia z dnia 1 października 2014 r. w sprawie o sygn. akt III Ca 462/14 uchylił wyrok Sądu Rejonowego z G. z dnia 12 listopada 2013 r. i zawarł w uzasadnieniu wyroku ocenę prawną i wskazania co do dalszego postępowania, które na podstawie art. 386 §6 k.p.c. są wiążące dla Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy był obowiązany ustalić, czy przyczyna wydziedziczenia mieści się w katalogu przyczyn z art. 1008 k.c., a także, czy okoliczności stanowiące podstawę wydziedziczenia istniały w dacie sporządzania testamentu. Wobec takiego sformułowania oceny prawnej,

należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy przesądził o tym, że ww. rozrządzenie testamentowe należy interpretować jako pozbawienie powoda prawa do zachowku (art. 1008 k.c.), nie zaś jako wyłączenie go od dziedziczenia.

Zgodnie z art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku: 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci; 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. W myśl art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Zgodnie z powołanym wyrokiem Sądu Okręgowego, spadkodawczyni przy wydziedziczeniu powoda uczyniła zadość wymogowi określönemu w art. 1009 k.c., tj. wskazała przyczynę uzasadniającą wydziedziczenie. Biorąc pod uwagę stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie, należy stwierdzić, że ocena zachowania powoda powinna być dokonana przez pryzmat art. 1008 pkt 3 k.c.

Zgodnie z przyjętym poglądem w orzecnictwie, przyczyna wydziedziczenia musi wynikać z testamentu, przy czym nie musi być wskazana precyzyjnie, poprzez dokładne odwołanie się do katalogu sporządzonego w art. 1008 KC. W pojęciu "zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych", o którym mowa w art. 1008 pkt 3 KC, mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania ze spadkodawcą kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami, nieudzielaniu opieki, braku pomocy w chorobie. Może też chodzić o wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów (vide: wyrok SA w Warszawie z dnia 22 stycznia 2013 r., sygn.. akt VI Aca 978/12).

Mając na względzie stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie, należy stwierdzić, że powód nie dopuścił się żadnego z zachowań, które uzasadniałyby rzeczywiste zaistnienie przesłanki określonej w art. 1008 pkt 3 k.c. Powód nigdy nie wdawał się w awantury ani nie popadał w jakiegokolwiek konflikty ze swoją matką, co więcej, odnosił się do niej z należnym szacunkiem, również w kontaktach z osobami trzecimi, co podkreślili świadkowie składający zeznania w niniejszej sprawie. Powód zabiegał o kontakty z matką, jednak jego próby okazywały się bezskuteczne, gdyż matka odmawiała spotkań z powodem. Najdobitniej zachowanie matki powoda obrazuje sytuacja, w której nie uczestniczyła ona w ślubie powoda mimo wystosowania do niej zaproszenia. Zachowanie matki nie było obiektywnie uzasadnione – biorąc pod uwagę relacje między poszczególnymi członkami rodziny powoda, można zasadnie przypuszczać, że stosunek matki powoda do niego był skutkiem jej przeżyć związanych z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa z ojcem stron, który był alkoholikiem. Ponadto, okazywana niechęć mogła mieć swoje źródło w fakcie, że powód nie brał udziału w awanturach między małżonkami ani nie stawał w obronie matki, albowiem jak zeznał w toku postępowania rozwodowego, kochał oboje rodziców. Nie można uczynić powodowi obiektywnie zasadnego zarzutu, że nie ingerował w konflikt obojga rodziców oraz że pozostał z ojcem w mieszkaniu w T. po wyprowadzce matki do G.. Przywiązanie do ojca nie może stanowić o niegodziwości względem matki, jeżeli rodzice pozostają ze sobą w konflikcie. Nadto, powód zdecydował się pozostać w T. w tym celu, aby zapobiec eksmisji ojca z domu, co było prawdopodobne z uwagi na jego zadłużenie. Nie można uznać, że powód nie dopełniał obowiązków rodzinnych z uwagi na brak odwiedzin umierającej matki w szpitalu, albowiem powód nie został poinformowany o jej złym stanie zdrowia. Skoro matka częstokroć unikała jakichkolwiek kontaktów z powodem, to nie można od niego wymagać, aby trwale zabiegał o kontakt, albowiem zachowanie takie mogłoby nosić znamiona nękania. Negatywne przeżycia rodzinne spadkodawczyni przelała na powoda, co w konsekwencji doprowadziło do chęci pozbawienia go prawa do zachowku. Jednakże żadne z zachowań powoda wobec matki nie może być ocenione negatywnie, mimo że z racji przeżyć rodzinnych i z subiektywnego punktu widzenia spadkodawczyni mogła nosić w sobie poczucie krzywdy.

W niniejszym przypadku nie zachodzą również przesłanki, o których mowa w art. 1008 pkt 1 i 2 k.c., albowiem z ustalonego stanu faktycznego wynika, że zachowanie powoda mogło być oceniane wyłącznie z punktu widzenia uporczywego niedopełnienia obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy. W niniejszym postępowaniu brak jest danych świadczących o tym, by powód wbrew woli spadkodawczyni postępował uporczywie w sposób sprzeczny

z zasadami współżycia społecznego lub dopuścił się względem spadkodawczyni albo jednej z najbliższych jej osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazie czci.

Z uwagi na brak spełnienia przesłanki wydziedziczenia, Sąd na podstawie art. 1008 k.c. a contrario uznał za bezskuteczne wydziedziczenie zawarte w rozrządzeniu testamentowym o treści: „Synowi A. G. nie zostawię nic spadku ponieważ za dużo doznałam krzywdy tak że nic nie dostanie” i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę stanowiącą równowartość 1/4 wartości spadku.

Wobec ustalenia, że udowodniona wartość spadku wynosi 240.000 zł, zaś 1/4 wartości 60.000 zł, Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Jednocześnie sąd nie znalazł podstaw do zmniejszenia zachowku o kwoty wskazywane przez pozwanego jako długi spadkowe wynikające ze spłaty zadłużeń spadkodawczyni oraz kosztów pogrzebu i stypy. Pozwany zakwestionował istnienie podstaw do zaliczenia kwoty zapłaconej przez pozwanego Spółdzielni mieszkaniowej (5.521,16 zł) na schedę spadkową, zaś pozwany poza dowodami z wpłat z okresu po śmierci K. G. (23.01.2012r. i 10.10.2012r.) nie wykazał, iż pokryły one zadłużenie obciążające wyłącznie spadkodawczynię. Również dowód z zeznań B. G. w tej części nie pozwolił na dokonanie takiego ustalenia, przeciwnie wskazywał, na objęcie kwotą rzekomych długów spadkowych również należności za energię elektryczną. Podobnie, nieuzgodnione z powodem koszty stypy (ok. 1000 zł), czy organizacji pogrzebu (860 zł) nie powinny obciążać powoda albowiem nie są to koszty na tyle istotne by nie mogły zostać uznane za równowartość ruchomości odziedziczonych przez pozwanego. Nie było bowiem kwestią sporną, iż przedmiotowe mieszkanie przypadło pozwanemu wraz z całym jego wyposażeniem, co wynika również wprost z treści testamentu spadkodawczyni. Dlatego, zdaniem sądu, podstawę wyliczenia zachowku należnego powodowi może stanowić wyłącznie wartość lokalu mieszkalnego.

W tej sytuacji orzeczono jak w pkt. I i II wyroku, zaś w pkt. III rozstrzygnięto o zasadzie poniesienia kosztów procesu zgodnie z art. 100 kpc w zw. z art. 108 §1 kpc. Sąd obciążył w 80% pozwanego kosztami procesu, zaś powoda w 20%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.